

IDEOLOGIZACJA ŻYCIA SPOŁECZNEGO

T r e ś ć: – I. Istota i funkcje ideologii. – II. Ideologizacja i jej ocena. – III. Przeciw manipulacji społecznej. 1. Niepokój Stolicy Apostolskiej. 2. Konferencja Episkopatu Polski wskazuje źródła zagrożeń. 3. Konferencja w Sejmie RP – „Polska dla rodziny – rodzina dla Polski”. 4. VIII Zjazd Gnieźnieński – „Rodzina nadzieją Europy”. 5. Misja Polski w Europie. 6. Troska Stolicy Apostolskiej. 7. Prawo naturalne fundamentem rodziny i cywilizacji. 8. Ustawowe osaczenie rodziny. – IV. „Europo odnajdź prawdziwą rodzinę, a wraz z nią nadzieję dla siebie!”. – Zusammenfassung

Pojęcie „ideologia” pochodzi od słów greckich: *idea* – kształt, wyobrażenie, postać, myśl + *logos* – słowo, nauka. To termin wieloznaczny, najczęściej używany na określenie poglądów na świat oraz życie ludzkie, które preferuje grupa ludzka. Pojęcie „ideologia” zostało wypracowane w okresie rewolucji francuskiej (1789) w kontekście przemian kulturowo-społecznych, a zostało upowszechnione w naukach społecznych głównie pod wpływem marksizmu. Émile Durkheim (1858–1917) „traktując ideologię jako element kultury widział w niej wytwór świadomości zbiorowej, która determinuje określone formy życia religijnego, przekonanie moralne oraz struktury prawno-społeczne”¹.

Od XIX wieku jest to jedno z podstawowych pojęć politycznych i socjologicznych, dotyczy ono przekonań ludzkich, „które rzekomo bazują na zasadzie realności, a faktycznie zabiegają o subiektywne interesy”². Z pozycji krytycznego racjonalizmu Karl Raimund Popper (1902–1994) twierdził, że ideologie „muszą być nieustannie poddawane racjonalnej krytyce i ograniczane w swych absolutystycznych dążeniach do tworzenia ostatecznych, zamkniętych i 'jedynie słusznych' obrazów świata”³.

Według Władysława Piwowarskiego (1929–2001) w najszerszym sensie pojęcie „ideologia” oznacza „zespół poglądów na człowieka, społeczeństwo, gospodarstwo i państwo, przyswojonych przez szersze masy społeczne i stanowiących podstawę

¹ S. J a n e c z e k, S. K o w a l c z y k, Ideologia, w: EK, t. 6, k. 1406–1407.

² A. J. N o w a k, Ideologia, w: Leksykon duchowości katolickiej, red. M. Chmielewski, Lublin – Kraków 2002, s. 346.

³ Ideologia, w: Leksykon. Filozofia, Warszawa 2000, s. 167.

do poszukiwania konkretnych rozwiązań społeczno-ustrojowych”⁴. Maciej Zięba (ur. 1954) uwzględniając aspekt historyczny pojęcia „ideologia”, pisze: „to zbiór historycznie, kulturowo i społecznie uwarunkowanych przekonań podzielanych przez członków danej grupy społecznej, oferujący im całościowy i uproszczony obraz świata, ułatwiający manipulowanie zbiorową świadomością”⁵.

Ideologia różni się od światopoglądu, ponieważ jej podmiotem jest grupa społeczna, zaś podmiotem światopoglądu jest jednostka, człowiek, który wyznając określoną ideologię, wprowadza w nią indywidualne właściwości. Związana jest ściśle z polityką, ponieważ stanowi polityczną podstawę programu działania oraz zespała ruch polityczny. Powyższe definicje ideologii zawierają kilka elementów:

- a) poglądy na koncepcję człowieka. Koncepcja człowieka znajduje się u podstaw wszelkich struktur społecznych;
- a) poglądy na koncepcję życia społecznego (ustroju) w podstawowych dziedzinach życia ludzkiego;
- a) pozyskiwanie zwolenników wśród szerszych warstw społecznych lub w całym społeczeństwie, a nawet w wielu społeczeństwach;
- a) budowanie nowego ładu publicznego w państwie i świecie, przez realizację w praktyce głoszonych poglądów⁶. „Współczesna krytyka ideologii zajmuje się badaniem związku, jaki zachodzi między prawdziwością a skutecznością danego systemu ideologicznego”⁷.

I. ISTOTA I FUNKCJE IDEOLOGII

Ideologia pragnie wytłumaczyć fakty, których nie można wytłumaczyć na drodze racjonalnej. W sensie pejoratywnym ideologia to uproszczony i nieracjonalny obraz świata, często faktycznie nie służy dobru społecznemu, lecz określonej grupie społecznej. Jeżeli ideologia nie odpowiada konkretnym faktom, wtedy tłumaczenie jej oscyluje pomiędzy kłamstwem i błędem⁸. Zwolennicy konkretnej ideologii społecznej przyjmują jej treści i starają się nakłonić innych do ich akceptacji, uzasadniają cele i dążenia ideologii, poszukują środków jej realizacji oraz formułują dyrektywy działania. Pozyskując zwolenników poszukują konkretnych rozwiązań społeczno-ustrojowych. Celem działań zwolenników ideologii jest podtrzymywanie społecznego *status quo* lub zanegowanie istniejącego ładu i zbudowanie nowego porządku po myśli dyrektyw akceptowanej ideologii⁹.

⁴ W. Piwo w a r s k i, ABC katolickiej nauki społecznej. Część 1. Wprowadzenie, podstawy, kierunki, Pelplin 1993, s. 94.

⁵ M. Z i ę b a, Ideologia, w: Słownik społeczny, red. B. Szlachta, Kraków 2004, s. 399.

⁶ W. Piwo w a r s k i, jw., s. 94.

⁷ Z. B o r o w i k, Ideologia, w: Słownik katolickiej nauki społecznej, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 66.

⁸ A. J. N o w a k, jw., s. 346–347.

⁹ M. Z i ę b a, jw., s. 400.

Badacz ideologii, Karl Mannheim (1893–1947) w dziele *Ideologia i utopia* (1929; wyd. przerobione, anglojęzyczne – 1936)¹⁰ „wyróżnił m.in. 'ideologię w sensie wąskim', która ma 'strukturę kłamstwa', czyli wynika z intencji wprowadzenia adresata w błąd w imię interesu grupowego. Tezą o najbardziej doniosłych skutkach okazało się jednak twierdzenie, że cała wiedza potoczna, chcąc nie chcąc, ma charakter 'ideologii w znaczeniu szerszym'. Sposób postrzegania świata zależy od perspektywy poznawczej ta zaś określona jest sytuacją społeczną grupy, z czego wynikają doświadczenia, aspiracje oraz strategie grupowe: [...] Pewne sytuacje forują postrzeganie świata w stylu ideologii liberalnej, inne w stylu konserwatywnej, jeszcze inne skłaniają do ideologii socjalistycznej. [...] Jest zatem ideologia rzecz można, wiedzą obciążoną 'odchyleniem grupowym'¹¹. Mannheim dzieli ideologie na dwa rodzaje – partykularne i totalne. Wydaje się, że ideologie, przynajmniej w rozumieniu pozytywnym jako ogół poglądów na świat, sens życia w ogóle, czy życie społeczne, nie znikną kiedykolwiek z kultury, ponieważ stanowią jeden z jej segmentów.

W XX wieku ideologia stała się synonimem działań politycznych o ambicjach totalitarnych i globalistycznych, które dążyły do opanowania całego świata. Należały do nich: faszyzm, nazizm i komunizm. Zwraca się także uwagę na liberalizm jako na ideologię, która przy zachowaniu zewnętrznej formy demokracji, prowadzi do totalitaryzmu pośredniego¹².

Stanisław Ossowski (1897–1963), znany socjolog twierdzi, że ideologia społeczna pełni trzy podstawowe funkcje:

- funkcję integracyjną, która zespala zwolenników konkretniej ideologii wokół wspólnych idei, celów i dążeń. Akceptowana ideologia staje się symbolem solidarności wyznawców;
- funkcję selekcyjną, która polega na doborze świadomych, oddanych sprawie i aktywnych wyznawców określonej ideologii. Tacy ludzie będą działać na rzecz ideologii nawet wbrew własnym interesom;
- funkcję wychowawczą, polegającą na „wytworzeniu swoistej atmosfery, w której kształtują się postawy moralne wyznawców ideologii”¹³.

„Europa traci swój chrześcijański humanizm, aby pokazać oblicze naznaczone jałowym i smutnym sekularyzmem. Chrześcijański humanizm ustępuje coraz bardziej miejsca nielitościwej władzy pieniądza, przemocy, hedonizmu”¹⁴. Podziwiany stygmatyk i mistyk Ojciec Franciszek Pio z Pietrelciny (1887–1968), podczas gdy inni mówili o epoce schyłku, określił ją jako „epokę zniszczenia wszelkich wartości”¹⁵.

W latach sześćdziesiątych XX wieku próbowano nawet utożsamiać katolicką naukę społeczną z ideologią, pomijając transcendentne źródła i treści w społecznej

¹⁰ K. Mannheim, *Ideologia i utopia*, tłum. J. Niziński, Lublin 1992.

¹¹ Z. Bauman, *Ideologia*, w: *Encyklopedia socjologii*, t. 1, Warszawa 1998, s. 298.

¹² P. Jaroszyński, *Ideologia*, w: *Encyklopedia „Białych Płam”*, t. 8, Radom 2002, s. 134.

¹³ W. Piwowarski, *iw.*, s. 95–96.

¹⁴ A. Negrisolo, N. Castello, S.M. Manelli, *Tajemnica Ojca Pio*, Kraków 2000, s. 155.

¹⁵ Tamże.

doktrynie Kościoła¹⁶. Papież Jan Paweł II (pontyfikat 1978–2005) w encyklice *Sollicitudo rei socialis* (30 XII 1987), jednoznacznie określił status katolickiej nauki społecznej. Jako część teologii moralnej, pełni ona funkcję krytyczną wobec wpływowych ideologii przez systematyczną refleksję nad konkretną rzeczywistością społeczną w świetle ewangelicznych pryncypiów i ustaleń nauk szczegółowych. Ma więc charakter antyideologiczny, ponieważ powstrzymuje się od formułowania wizji konkretnego modelu życia społeczno-politycznego i ekonomicznego. Jest więc aideologiczna, ponieważ nie wiąże się z konkretnymi strukturami politycznymi¹⁷.

W encyklice tej czytamy: „Nauka społeczna Kościoła nie jest jakąś 'trzecią drogą' między liberalnym kapitalizmem i marksistowskim kolektywizmem ani jakąś możliwą alternatywą innych, [...]: stanowi ona kategorię niezależną. Nie jest także ideologią, lecz dokładnym sformułowaniem wyników pogłębionej refleksji nad złożoną rzeczywistością ludzkiej egzystencji w społeczeństwie i w kontekście międzynarodowym, przeprowadzonej w świetle wiary i tradycji kościelnej. Jej podstawowym celem jest wyjaśnianie tej rzeczywistości poprzez badanie jej zgodności z niezgodności z nauką Ewangelii o człowieku i jego powołaniu doczesnym, a zarazem transcendentnym; zmierza zatem do ukierunkowania chrześcijańskiego postępowania. Nauka ta należy przeto nie do dziedziny ideologii, lecz teologii, zwłaszcza teologii moralnej. Nauczanie i upowszechnianie nauki społecznej wchodzi w zakres ewangelizacyjnej misji Kościoła. A ponieważ chodzi o naukę zmierzającą do kierowania postępowaniem człowieka, wynika z niej jako konsekwencja 'zaangażowanie dla sprawiedliwości' według roli, powołania i warunków każdego”¹⁸.

II. IDEOLOGIZACJA I JEJ OCENA

„Integralnym elementem ideologii są określone normy etyczne”¹⁹. Niejednokrotnie obiektywizm wartościowania w poszczególnych ideologiach jest zachwiany potrzebami praktyki społecznej oraz warunkami historyczno-kulturowymi. W tych sytuacjach sprzężenie ideologii z siłami politycznymi staje się gwarantem, wsparciem preferowania nieautentycznych wartości. Powyższe tendencje prowadzą do rozluźnienia więzi pomiędzy moralnością a ładem gospodarczym, prawodawstwem oraz polityką. Rozszerzanie zakresu ideologii, połączone z brakiem racjonalności, krytycyzmu, czy wręcz interesownością prowadzi do ideologizacji życia społecznego, która polega na mniej lub bardziej świadomym fałszowaniu autentycznych wartości albo podporządkowaniu doraźnym interesom grupowym. Błędne ideologie zwykle opierają się na niepełnej lub błędnej koncepcji człowieka i w konsekwencji proponują budowanie skrajnych ustrojów społeczno-politycznych. Ośrodki władzy w praktyce rządzenia kierują się pragmatyzmem. Ocena ideologii zależna

¹⁶ S. J a n e c z e k, J. M a r i a ń s k i, Ideologia a katolicka nauka społeczna, w: EK, t. 6, k. 1421.

¹⁷ Tamże, ks. 1422.

¹⁸ SRS 41.

¹⁹ S. J a n e c z e k, S. K o w a l c z y k, Ideologia a kultura, w: EK, t. 6, k. 1414.

jest od przyjętej przez nią hierarchii wartości oraz od specyfiki uzasadniania jej słuszności²⁰.

„Ideologia ma miejsce tylko wtedy, gdy poznanie zostało oderwane od rzeczywistości i stanowi przede wszystkim zaplecze dla działań politycznych; [...] przeciwwagą tych ideologii musi być prawda pojęta jako zgodność poznania z zastaną (a nie wymyśloną) rzeczywistością oraz personalistyczna wizja człowieka, jako osoby, która ma swoją godność i prawa płynące z jej nienaruszalnej natury”²¹.

Vittorio Possenti (ur. 1938), profesor filozofii, który kieruje w Wenecji Ośrodkiem Badań nad Prawami Człowieka, pisze: „każde wolne i sprawiedliwe społeczeństwo realizuje zasady treściowe o charakterze moralnym i politycznym, wyrażane w konstytucjach i w uznaniu praw człowieka, jak też pewną jedność celów”²². Następnie wskazuje źródło tych zasad: „Społeczeństwo otwarte może rozwijać się tylko na gruncie moralności otwartej, rozciągającej się na każdego człowieka daleko poza obszar rodu, plemienia, gminy, narodu; moralności dobra i zła, nie zaś tylko użyteczności; stosunku międzyludzkiego, a nie abstrakcyjnego powiązania; wolności solidarnej, a nie tylko wiecznego egoizmu”²³.

Myśliciele społeczni, którzy analizują zjawisko religii w sposób laicki, najczęściej utożsamiają z ideologią także wiarę religijną. Czyni to również, przepojona relatywizmem współczesna kultura Zachodu, traktując pojęcie „prawdy” jako twór kulturowy, który ma implikacje polityczne. „W ten sposób religia ze swej natury jawi się jako zagrożenie dla tolerancji i wolności w życiu publicznym”²⁴. Z powyższych przyczyn często wysuwany jest postulat potrzeby ograniczenia religii w życiu społecznym. Podejmowane są także próby wyeliminowania jej poprzez edukację i system prawny. Przekonanie o nieistnieniu prawdy transcendentnej, zaczyna nabierać „statusu prawdy absolutnej” i staje się zasadą organizacji społeczeństwa. Można tu „mówić o występującej współcześnie ideologii sekularyzmu [...] albo laicyzmu”²⁵.

Religia przede wszystkim zawiera odpowiedzi na pytania egzystencjalne, dotyczące transcendencji i eschatologii, formułuje wskazania o charakterze moralnym w kategoriach indywidualnych. Jedynie wtórnie formułuje oceny przejawów życia społeczno-gospodarczego lub politycznego w aspekcie moralnym. „Jeżeli religia bywa wykorzystywana do obrony interesów jakiejś grupy społecznej, to wówczas pełni faktycznie rolę ideologii, zaprzeczając tym swej istocie”²⁶.

Ideologizacja życia społecznego może być realizowana w różnych wymiarach przez rozbijanie tradycyjnych struktur rodziny i narodu. Do takich działań można zaliczyć: ideologię bezpieczeństwa demograficznego, ograniczanie wolności słowa,

²⁰ Tamże.

²¹ P. J a r o s z y ń s k i, jw., s. 134.

²² V. P o s s e n t i, Religia i życie publiczne. Chrześcijaństwo w dobie ponowoczesnej, przekład T. Żeleźnik, Warszawa 2005, s. 10.

²³ Tamże, s. 389.

²⁴ M. Z i ę b a, jw., s. 400.

²⁵ Tamże.

²⁶ J. H e r b u t, S. J a n e c z e k, Ideologia a religia, w: EK, t. 6, k. 1416.

preferowanie poprawności politycznej, żądanie specjalnych praw dla mniejszości czy homopropagandę (prawa dla homoseksualistów).

Aby zrozumieć mechanizm działania ideologii, dla przykładu należy powiedzieć, że „ideologia bezpieczeństwa demograficznego” jest współczesną formą maltuzjanizmu, którego twórcą był Tomasz Robert Malthus (1766–1834), a jego tezy zostały odrzucone jako naukowo nieuzasadnione i sprzeczne z faktami. W dziele *Prawo ludności* (wyd. pol. 1925) Malthus twierdził, że istnieje stała dysproporcja pomiędzy tempem rozmnażania ludności, a przyrostem artykułów konsumpcyjnych. Liczba ludności powiększa się co 25 lat w postępie geometrycznym, a produkcja środków konsumpcyjnych wzrasta w postępie arytmetycznym. Powyższe koncepcje w fazie narastającego imperializmu przyjęły postać neomaltuzjanizmu, który pod pozorem troski o przyszłe pokolenia, posługując się również argumentami ekologicznymi, propagują antykoncepcję, sterylizację i aborcję, a nawet od przyjęcia tych programów uzależniają udzielenie pomocy krajom Trzeciego Świata²⁷.

Zwolennicy powyższej ideologii preferują następujące przesłanki:

- nowy międzynarodowy porządek – „ekonomiczny mundializm”, którego celem jest przejście kontroli na światowym rynkiem;
- kontrolowany przyrost ludności, z racji ograniczonych naturalnych zasobów ziemi;
- zahamowanie przyrostu ludzi w krajach Trzeciego Świata;
- przydatność jest miarą godności człowieka (biedny jest wrogiem bogatych);
- człowiek ma prawo do nieograniczonej przyjemności;
- ludzkość jest w stanie totalnej wojny²⁸.

„Wszelka totalitarna wizja społeczeństwa i państwa oraz wszelka ideologia ograniczająca się do czysto ziemskiego postępu sprzeciwiają się pełnej prawdzie o człowieku i zamysłowi Bożemu o historii”²⁹. Trafną ocenę współczesnych tendencji kulturowych przedstawia prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza bp Marek Jędraszewski (ur. 1949). Twierdzi, że: „Obecnie coraz bardziej dochodzi dzisiaj do głosu tendencja kulturowa, którą można by określić jako rodzaj biologicznego totalitaryzmu, preferującego bardzo określoną warstwę ludności – młodych, zdrowych, pięknych, wysportowanych, wydajnych w pracy. Eliminuje się natomiast ludzi słabych, którzy jeszcze nie są w stanie własnym głosem wyrazić swojego pragnienia życia (przypadek tzw. aborcji), lub którzy już tego uczynić nie mogą (tzw. eutanazja). Akcent został położony na czysto egoistyczne ja tej właśnie warstwy społecznej. Jakby ona w ogóle nie podlegała prawom przemijania i starzenia. Kolejna, tragiczna, by nie powiedzieć: zbrodnicza w swoich skutkach utopia”³⁰.

²⁷ J. K ł y s, Maltuzjanizm, w: Słownik małżeństwa i rodziny, red. E. Ozorowski, Warszawa – Łomianki 1999, s. 222–223.

²⁸ W. M a j k o w s k i, Ideologia bezpieczeństwa demograficznego, w: Słownik małżeństwa i rodziny, jw., s. 168–169.

²⁹ Papięska Rada *Iustitia et Pax*, Kompendium nauki społecznej Kościoła, Kielce 2005, n. 48, s. 30.

³⁰ W pułapce myśli i ideologii, Rozmowa z ks. bp. M. Jędraszewskim prof. UAM, Nasz Głos 5 (2010), s. 41.

Tomasz P. Terlikowski (ur. 1974) pisze, że przemysł aborcyjny, „tzw. prawo wyboru i legislacje dotyczące dostępności zabijania dzieci opierają się na gigantycznych kłamstwach. Najlepszym tego przykładem jest sprawa Doe kontra Bolton w USA. [...] To dzięki niemu bowiem legalne w Stanach Zjednoczonych stało się zabijanie dzieci nienarodzonych do dziewiątego miesiąca ciąży (za pomocą tak zwanej procedury aborcji przez częściowe narodzenie), a także umożliwiono powstanie całej sieci prywatnych klinik aborcyjnych, które nie potrzebują do działania państwowych czy stanowych licencji”³¹. W powyższym oszustwie wykorzystano Mery Doe (prawdziwe nazwisko Sandra Cano), która jako 22-letnia kobieta mająca troje dzieci, a czwarte nosiła w swoim łonie, była maltretowana przez męża. Chcąc uzyskać rozwód, przebywała w ośrodku pomocy społecznej. Pani adwokat Margie Pitts Hames kierująca sprawą, pomimo sprzeciwu Sandry Cano, ale przy poparciu matki i ojczyzną pokrzywdzonej, spowodowała wyrok (22 stycznia 1973) nie o rozwód, ale zgodę sądową na późną (po szóstym miesiącu) aborcję. Wbrew woli Sandry, która uciekła do babki męża, doszło do wydania wyroku w jej sprawie i do zalegalizowania najokrutniejszego z rodzajów aborcji, a także do stworzenia przestrzni działania dla gigantycznego przemysłu aborcyjnego. „Po wyroku Sąd Najwyższy uznał, że kobieta ma mieć prawo do likwidacji dziecka w każdych okolicznościach, do końca ciąży, a przyczyną może być także jej sytuacja rodzinna lub finansowa. Zniesiono wymóg, by procedury aborcyjne dokonywane były w licencjonowanych szpitalach. To otworzyło drogę do działania (i pobierania pieniędzy z budżetów stanowych i federalnych) organizacjom proaborcyjnym, np. Planned Parenthood”³².

Bernard Nathanson (ur. 1926), prof. nauk medycznych, jeden z twórców ruchu proaborcyjnego w USA, który w połowie lat siedemdziesiątych stał się przeciwnikiem przerywania ciąży i stosowania eutanazji, „otwarcie przyznawał, że jego współpracownicy chętnie opierali się na fałszach. Falsyfikowali wyniki badań socjologicznych, zawyżali liczbę ofiar nielegalnych procedur aborcyjnych, odrzucali prawdziwość zdjęć przedstawiających zabite dzieci. Wszystko po to, by zalegalizować procedury zabijania i by przekonać, że dziecko nie jest człowiekiem”³³.

Znany i ceniony filozof, Leszek Kołakowski (1927–2009) pisze, że częścią kultury hedonistycznej jest tolerancja w sensie obojętności, czyli braku jakiegokolwiek opinii. To filozofia życia bez żadnej odpowiedzialności i pogarda dla prawdy, która niszczy cywilizację, ponieważ: „w ideę tolerancji wkraść się nowy sens, mianowicie obojętności. 'Co innego, gdy mówię komuś: «głosisz poglądy okropne, błędne i szkodliwe, ale nie będę ci ucinął głowy i zostawię sprawę Panu Bogu», a co innego, gdy mówię: «gadaj sobie co chcesz o religii, to nie ma żadnego znaczenia». [...] We Francji 'domami tolerancji' nazywało się kiedyś burdele, a nazwa podsuwała sugestię, że jest to urządzenie niedobre, ale które jednak lepiej jest, z rozmaitych powodów, tolerować”³⁴.

Powyższe problemy i tendencje dotyczą również Polski. W licznych środowiskach społecznych, politycznych i kulturowych zdecydowany sprzeciw Kościoła

³¹ T. P. T e r l i k o w s k i, Wielkie oszustwo, *Gość Niedzielny* 12 (2010), s. 42.

³² Tamże, s. 42–43.

³³ Tamże, s. 43.

³⁴ L. K o ł a k o w s k i, Mini wykłady o maxi sprawach, Kraków 1997, s. 37.

katolickiego w sprawach – swobodnego życia seksualnego, aborcji, antykoncepcji, zapłodnienia *in vitro* – budzi wiele oporów. Znany socjolog rodziny Franciszek Adamski (ur. 1930), już w 1995 roku pisał o tych faktach: „określa się Kościół katolicki jako głównego przeciwnika aborcji i przedstawia jako instytucję dążącą do 'chomeinizacji' życia publicznego w kraju. [...] Poza tym hołduje się obskurantycznym założeniem, że poczęty człowiek jest fragmentem ciała kobiety, a nie odrębnym życiem – operuje się schematem 'zamachu' na wolność kobiety i jej 'prawa do własnego brzucha', przedstawiając życie nienarodzonych jako sprawę sumienia i 'prywatnej kwestii religijności'³⁵.

Jesteśmy świadkami postępującego procesu obniżania się znaczenia rodziny w kształtowaniu społeczeństwa i wychowaniu kolejnych pokoleń. W dokumencie *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, wydanym w 2009 roku przez Konferencję Episkopatu Polski, czytamy: „Musimy więc powiedzieć, że w ostatnich latach obserwujemy z bólem mnożące się naciski zarówno na płaszczyźnie ideologicznej, jak i w sferze prawodawstwa, których celem jest zniszczyć tradycyjne małżeństwo i rodzinę, na których opiera się nasza cywilizacja, oraz promować rozwiązłość. Ubolewamy, że wiele z tych działań znajduje swą inspirację bądź oparcie w niektórych organizacjach społecznych naszego Kraju, w polskim Parlamencie, w instytucjach ONZ oraz w Parlamencie Europejskim. Niektóre działania są tak trywialne, że wprost nieprawdopodobne, ale przecież niosą przerażające w skutkach spustoszenie”³⁶.

Skutki powyższych działań łatwe są do przewidzenia: „Dzisiaj Europa zdaje się przypominać imperium rzymskie z czasów jego schyłkowych lat. Europa wymiera na własne życzenie, bo Europejki nie chcą w imię własnego egoizmu mieć dzieci, a pochwalają – w imię praw do swojej wolności i własnej samorealizacji – aborcję. Jeśli pod tym względem nic się radykalnie nie zmieni, to, jak wskazuje demografia, Europejczycy wymrą”³⁷.

III. PRZECIW MANIPULACJI SPOŁECZNEJ

Rodzina służąc życiu i wychowując, przygotowuje człowieka do samodzielności i posługi wspólnocie. Naczelnym obowiązkiem państwa powinna być troska o rodzinę, która jest fundamentem rozwoju osobowego oraz społecznego porządku. Rodzina jest nie tylko potrzebna, ale także konieczna, ponieważ cokolwiek cenimy w kulturze europejskiej zostało zbudowane dzięki rodzinie. Silna i zdrowa rodzina „jest konieczna dla przyszłości Europy”³⁸.

³⁵ F. Adamski, Sytuacja społeczno-moralna kraju u zarania Trzeciej Rzeczypospolitej i jej aspekty wychowawcze. Studia z pedagogiki społecznej, w: Wartości, społeczeństwo, wychowanie, red. F. Adamski, Kraków 1995, s. 14.

³⁶ Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 2009, n. 7, s. 9–10.

³⁷ W pułapce myśli i ideologii, jw., s. 41.

³⁸ E. Antonielli, Silna rodzina jest konieczna dla przyszłości Europy, http://ekai.pl/8_zjazd_gnieznienski/x/26740 (13 VI 2010).

1. Niepokój Stolicy Apostolskiej

Jan Paweł II przy każdej okazji podkreślał, że dla dobra państwa i społeczeństwa sprawą podstawową jest ochrona rodziny opartej na małżeństwie, rozumianym jako akt publicznie zatwierdzający i regulujący wzajemne zobowiązania, jako całkowite przyjęcie odpowiedzialności za drugą osobę i dzieci, a także jako związek pociągający za sobą prawa i obowiązki oraz jako podstawowa komórka społeczna, na której opiera się życie narodu. Na zakończenie obrad trzydniowego kongresu na temat: *Rodzina jako podmiot życia społecznego*, zorganizowanego przez Episkopat Włoch z okazji 20. rocznicy ogłoszenia adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio* (22 XI 1981), 20 października 2001 roku na placu św. Piotra Ojciec Święty zwracając się do dziesiątków tysięcy pielgrzymów przybyłych z całych Włoch mówił: „Struktura społeczna i jej podstawa prawna są zagrożone, jeśli zanika przekonanie, że nie można postawić na tej samej płaszczyźnie rodziny opartej na małżeństwie oraz innego rodzaju związków uczuciowych. Harmonijny rozwój i postęp narodu zależą w wielkiej mierze od tego, czy potrafi on inwestować w rodzinę, gwarantując jej pełną i rzeczywistą realizację jej funkcji i zadań na płaszczyźnie prawnej, społecznej i kulturowej”³⁹.

Prawie po dziewięciu latach (13 II 2010), Benedykt XVI (pontyfikat od 2005) podobnie jak poprzednik upomina się o respektowanie naturalnego prawa moralnego: „Historia pokazała, jak niebezpieczne i szkodliwe może być państwo, które ustanawia prawa w zakresie kwestii dotyczących osoby i społeczeństwa w taki sposób, jakby ono samo było źródłem i zasadą etyki. Bez uniwersalnych zasad, które pozwalają znaleźć wspólny mianownik dla całej ludzkości, niebezpieczeństwo relatywizmu w dziedzinie ustawodawstwa może stać się zagrożeniem, którego nie należy lekceważyć”⁴⁰.

2. Konferencja Episkopatu Polski wskazuje źródła zagrożeń

Konferencja Episkopatu Polski wskazuje bezpośrednio na źródła zagrożeń, których nie należy lekceważyć: „Mówiąc nieustannie o 'prawach człowieka', o 'tolerancji' dla odmienności oraz o 'wolności' słowa i wyznania, próbuje się zmusić chrześcijan, aby postępowali i nauczali wbrew swoim odwiecznym przekonaniom religijnym, na których zbudowana jest cywilizacja zachodnia. Dla przykładu, mamy na myśli takie sytuacje w niektórych krajach Europy, jak zmuszanie katolickich poradni adopcyjnych do przekazywania dzieci do adopcji parom lesbijskim bądź homoseksualnym, jak kary administracyjne za ukazywanie – zgodnie ze Słowem Bożym – praktyk homoseksualnych jako grzechu albo jak rozporządzenie usuwające z publicznego języka pojęcia 'ojciec' i 'matka', aby nie 'dyskryminować' 'związków mniejszości' poprzez 'narzucanie' heteroseksualnego charakteru rodziny. Rosną

³⁹ J a n P a w e ł I I, Do rodzin przybyłych z całych Włoch. Chrońmy rodzinę opartą na małżeństwie (20 X 2001), *OsRomPol* 2(2002), n. 4, s. 42–43.

⁴⁰ B e n e d y k t X V I, Przemówienie do uczestników zgromadzenie ogólnego Papieskiej Akademii «Pro Vita». Bioetyka i naturalne prawo moralne (13 II 2010), *OsRomPol* 5 (2010), s. 20.

naciski na zrównanie tzw. wolnych związków z rodziną. Próbuje się przeciwstawić prawa dziecka prawom rodziców. Wciąż znajduje zwolenników okrutna zbrodnia aborcji. Ostatnio dąży się do legalizacji manipulacji genetycznych, aż po zapłodnienie *in vitro* oraz próbuje się oswoić społeczeństwo z eutanazją. Jednym słowem przedstawia się jako postęp cywilizacyjny lub osiągnięcie naukowe to, co w rzeczywistości jest po prostu klęską z punktu widzenia ludzkiej godności oraz dobra społeczeństwa⁴¹.

Aby uwrażliwić społeczeństwo oraz prawodawców na skutki ideologizacji życia społecznego, organizowane są konferencje o rodzinie, realizowane protesty oraz wydawane publikacje na temat rozbijania struktur rodziny i narodu.

3. Konferencja w Sejmie RP – „Polska dla rodziny – rodzina dla Polski”

W bieżącym roku (9–10 III 2010) odbyła się w Sejmie RP dwudniowa międzynarodowa konferencja pod hasłem „Polska dla rodziny – rodzina dla Polski”. Organizatorem konferencji było Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz Centrum Zasobów Ludzkich, a partnerem społecznym był Związek Dużych Rodzin „Trzy Plus”. Konferencja ta skupiła specjalistów od polityki rodzinnej z wielu krajów Europy. Jan Tombiński (ur. 1958) – polski dyplomata, od 2007 r. Stały Przedstawiciel RP przy UE, ze Związku Dużych Rodzin „Trzy Plus” przypomniał, że obecnie w Unii Europejskiej promuje się bardziej ograniczanie liczby urodzin, ponadto dyskutuje się nad „alternatywnymi” modelami rodziny. Doradca Parlamentu Europejskiego, Catherine Vierling podkreślała potrzebę promowania wielodzietności, twierdząc, że za 25 lat w polskim systemie emerytalnym powstanie luka. Nie będzie miał kto pracować na emerytów. Mówiła również o ukrytej dyskryminacji na rynku pracy. Kobieta nie ma wolnego wyboru między wychowywaniem dzieci a pracą. Pytała retorycznie – dlaczego kobieta wychowująca człowieka uznana jest za nieproduktywną, a mężczyzna hodujący świnie uważany jest za produktywnego?

Pierwszy dzień obrad (9 marca) poświęcony był prezentacji europejskich modeli polityki rodzinnej. W Norwegii, od 1998 roku, kobiety, które rezygnują z pracy, aby zająć się wychowaniem dzieci otrzymują równowartość opłaty za przedszkole. We Francji istnieją ulgi podatkowe – małżeństwo rozlicza się nie tylko wspólnie ze sobą, ale także z dziećmi. Do 10 roku życia dzieci korzystają z opieki w szkole także podczas wakacji, oraz otrzymują dofinansowanie państwa do wyjazdów na kolonie. Do 16 roku życia oświata jest obowiązkowa i darmowa. W Niemczech, rodzice muszą mieć zachowane minimum dochodów na zaspokojenie podstawowych potrzeb dzieci. Na Słowacji na trzecie i kolejne dziecko w rodzinie przysługują zasiłki. W Polsce małżonkowie rozliczają się wspólnie, a samotni rodzice z dzieckiem, ale z tych ulg nie mogą korzystać rolnicy⁴².

Janne Haaland Matlary (ur. 1957), profesor polityki międzynarodowej uniwersytetu w Oslo oraz członkini Papieskiej Akademii Społecznej przestrzegła przed

⁴¹ Konferencja Episkopatu Polski, jw., n. 8, s. 10–11.

⁴² Polska wypromuje wielodzietność w UE? (c.d.), Internetowy Dziennik Katolicki (9 III 2010).

presją propagandy feministycznej i gejowskiej. Dodała jednak, że krajach skandynawskich atrakcyjność propagandy feministycznej maleje, równocześnie wyczuła na niebezpieczeństwo propagandy tych ruchów na terenie krajów UE. Przypomniała, że Unia Europejska przyjęła zasadę pomocniczości, akcentowanej w katolickiej nauce społecznej, dlatego państwa powinny szanować rodzinę i wspierać ją jako podstawowy element życia społecznego. W Norwegii państwo umożliwia pracę zawodową, wykonywaną za pośrednictwem Internetu, kobietom pozostającym w domu. Rozwiązanie to eliminuje napięcie między pracą zawodową a życiem rodzinnym. Nastąpił wzrost dzietności norweskich rodzin. Wystąpiła wyraźna korelacja poziomu wykształcenia i ilością dzieci. Więcej dzieci rodzi się w rodzinach z wyższym wykształceniem⁴³.

W krajach Unii Europejskiej społeczeństwa szybko się starzeją. W celu poprawienia sytuacji demograficznej i społecznej podejmowane są wysiłki, przez rozszerzanie zakresu różnych świadczeń oraz urlopy rodzicielskie także dla ojców. Najbardziej zrównoważoną politykę prorodzinną i społeczną wobec obu płci prowadzi Dania – stwierdził podczas warszawskiej międzynarodowej konferencji o rodzinie (9 III 2010) Torben Lorentzen z Ministerstwa Pracy. Osiemdziesiąt proc. Duńczyków jest zadowolonych z sytuacji zawodowej i domowej. Przyjazne ustawodawstwo pracownicze przewiduje m.in. świadczenia pieniężne dla matek i ojców wychowujących małe dzieci, ruchomy dzień pracy, możliwość dostosowania godzin pracy do potrzeb rodziców, korzystania z dodatkowych dni wolnych w razie choroby dziecka⁴⁴. Wydaje się, że powyższe działania prorodzinne wynikają nie tyle z troski o rodzinę, ale z potrzeby ratowania sytuacji demograficznej i społecznej.

Znany francuski dziennikarz Bernard Margueritte (ur. 1938) stwierdził, że środki przekazu nie promują wartości rodzinnych. Media karmią zwłaszcza młodzież sensacjami, scenami gwałtu i pornografią. Dowodził, że tam gdzie rodzina jest rozbita, jest większa nędza, bezrobocie, więcej zabójstw, samobójstw i narkotyków. Rozwód pięciokrotnie zwiększa ryzyko, że dziecko będzie patologiczne. Osoba samotna we Francji konsumuje trzykrotnie więcej alkoholu, popełnia dwukrotnie więcej przestępstw w porównaniu z osobami będącymi w związku małżeńskim⁴⁵.

Marcin Przeciszewski (ur. 1958) prezes Katolickiej Agencji Informacyjnej wykazywał, że polskie elity polityczne i media nie rozumieją, iż polityka na rzecz rodziny jest elementem polskiej racji stanu. Stwierdza: „Odnoszę wrażenie, że zdecydowana większość polskich mediów reprezentuje skrajnie liberalno-indywidualistyczną linię. Przyjmując taką perspektywę, wszelka polityka rodzinna postrzegana jest przez nie w kategoriach przeżytku bądź, których aplikacja nie jest godna społeczeństwa na drodze szybkiego rozwoju. Wobec tego jakakolwiek propozycja pomocy rodzinie ze strony szerszej społeczności postrzegana jest jako: wyciąganie pieniędzy z kieszeni podatnika. [...] Szczegółnej stygmatyzacji – zdaniem prezesa KAI – w świecie

⁴³ Prof. M a t l a r y, Rodzina w Europie jest pod silną presją propagandy gejowskiej, Internetowy Dziennik Katolicki (9 III 2010).

⁴⁴ W Unii Europejskiej coraz popularniejsze są urlopy dla ojców, Internetowy Dziennik Katolicki (9 III 2010).

⁴⁵ Niezbędne jest prorodzinne „lobby” w mediach, Internetowy Dziennik Katolicki (9 III 2010).

medialnym poddawana jest rodzina wielodzietna. Rodzina taka najczęściej prezentowana jest jako zjawisko ze sfery patologii społecznej. Pomijany jest fakt, że w rodzinach wielodzietnych wychowuje się obecnie jedna trzecia polskich dzieci. Taka stygmatyzacja z pewnością nie ułatwi tym młodym ludziom wejścia w życie społeczne. [...] Kapitał ludzki i społeczny jest bowiem podstawą nie tylko godnego rozwoju, ale także pomyślnie rozwijającej się gospodarki i dobrobytu⁴⁶.

Szczególnie niebezpieczne i szkodliwe dla życia społecznego są działania środowisk lesbijek i gejów, które domagają się prawnego uznania związków tej samej płci. Temat ten podejmują partie lewicowe, używając argumentów, które stanowią pomieszczenie propagandy z żądaniami przywilejów dla tych środowisk. Przedstawiciele SLD zapowiadają złożenie w sejmie projektu ustawy o „związkach partnerskich”. Osoby o skłonnościach homoseksualnych i ich zwolennicy wprowadzają opinię publiczną w błąd, twierdząc, że są dyskryminowane „nie mogąc po sobie dziedziczyć, odbierać korespondencji czy dowiedzieć się o zdrowie partnera”. Specjalista od prawa cywilnego z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, prof. Mirosław Nestorowicz sporządził analizę, która rozwiewa mity o rzekomej dyskryminacji prawnej, gejów i lesbijek w Polsce. Kodeks cywilny jasno określa, że każdy obywatel może przekazać swój majątek innej osobie, jest to „dziedziczenie testamentowe”. Odnośnie korespondencji, wystarczy złożyć w urzędzie pocztowym upoważnienie, wskazując, kto może ją odbierać. Wreszcie o prawie do odwiedzin chorego oraz uzyskaniu informacji o jego zdrowiu, decyduje sam chory. Sprawy te reguluje „art. 31 ust. i ustawy o zawodzie lekarza z 1996 r.” i „artykuł 18 ust. 3 ustawy o zakładach opieki zdrowotnej z 1991 r.”. Wynika stąd, że osoby o skłonnościach homoseksualnych mają w Polsce takie same prawa jak osoby heteroseksualne⁴⁷. Natomiast proponowana ustawa o „związkach partnerskich” byłaby sprzeczna z konstytucją. „Obowiązująca w Polsce konstytucja w art. 18 nie pozostawia żadnych wątpliwości, że małżeństwo to związek kobiety i mężczyzny, który ze względu na swe funkcje macierzyńskie i wychowawcze jest pod szczególną ochroną państwa. Konstytucjonaliści podkreślają, że wprowadzenie w Polsce prawnego uznania związków partnerskich byłoby sprzeczne z ustawą zasadniczą⁴⁸”.

4. VIII. Zjazd Gnieźnieński – „Rodzina nadzieją Europy”

Cennym i treściwym okazał się także VIII. Zjazd Gnieźnieński (12–14 III 2010), obradujący pod hasłem „Rodzina nadzieją Europy”, w którym uczestniczyli przedstawiciele dziesięciu Kościołów chrześcijańskich, środowisk żydowskich i islamskich, naukowcy, ludzie kultury, ekonomiści i publicyści (700 osób). Dyskusja dotyczyła roli i znaczenia rodziny, kryzysu, jaki ją dotknął oraz sposobów wyjścia z niego. Prymas Polski, abp Henryk Muszyński (ur. 1933) inaugurując zjazd powiedział, że „współczesne laicystyczne tendencje kwestionują nie tylko formę i model rodziny, ale także najgłębszą jej istotę i tożsamość – jako trwałe małżeństwo i związek mężczyzny

⁴⁶ Tamże.

⁴⁷ B. Ł o z i ń s k i, Nierówności nie ma, *Gość Niedzielny* 12 (2010), s. 44.

⁴⁸ Tamże, s. 45.

i kobiety oraz dzieci”⁴⁹. Uczestnicy wskazywali, że rodzina żyje pod silną presją kulturową, często państwo nie dostrzega wartości rodziny, a niedojrzałe jednostki nie potrafią jej stworzyć⁵⁰.

5. Misja Polski w Europie

Do ważnych wystąpień na Zjeździe Gnieźnieńskim należy zaliczyć przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego (1949–2010), który określił chrześcijaństwo jako cywilizację przyjazną człowiekowi, opartą na monogamicznym małżeństwie kobiety i mężczyzny. Mówi: „Cywilizacja chrześcijańska od zawsze sprzyjała człowiekowi, małżeństwu i rodzinie, wynikała bowiem z przyjaźni Chrystusa do ludzkości. Jednym z filarów tej cywilizacji jest monogamiczne małżeństwo, które tworzy rodzinę. Jest prawdą niezaprzeczalną, że związek jednej kobiety z jednym mężczyzną jest podstawą naszej cywilizacji. [...] Nic tej roli rodziny nie zastąpi. Zrozumieli to nawet ci, którzy tworząc różnego rodzaju ideologie – w szczególności w XIX wieku – wyobrażali sobie, że rodzina przestanie istnieć. Ale gdy po upływie lat zdobyli władzę, to jednak nie likwidowali rodziny. Mogli ułatwiać rozwody, ale samej rodziny nie likwidowali, gdyż ma ona charakter tak oczywisty i naturalny, że zlikwidować się jej nie da”⁵¹. Lech Kaczyński zaznaczył jednocześnie, że ludziom o innych preferencjach należy się tolerancja, ale nie zastąpią oni rodziny, bo nie mogą rodzić dzieci: „Ludzie o określonych preferencjach zawsze istnieli, są obecnie i będą w przyszłości. Należą im się prawa, tolerancja i chrześcijański stosunek wobec nich. Ale raz jeszcze powtarzam: Małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. Tylko w takim związku mogą rodzić się dzieci, może następować proces wychowania. [...] Rodzina jest nadzieją Europy, jeśli zostanie w sposób zdrowy odbudowana”⁵².

6. Troska Stolicy Apostolskiej

Przewodniczący Papieskiej Rady do Spraw Rodziny kard. Ennio Antonelli (ur. 1936) stwierdził w Gnieźnie, że kryzys rodziny w Unii Europejskiej przyjmuje niepokojące rozmiary. W Europie ponad milionowa ilość rozwodów stanowi połowę zawartych ślubów. Rozszerza się mentalność libertyńska⁵³, relatywistyczna, hedonistyczna i utylitarystyczna. Współczesne elity europejskie odwracają się od chrze-

⁴⁹ Sposób na kryzys demograficzny: obrona rodziny, „Rzeczpospolita”; Zjazd Gnieźnieński. „Nic pożądanego, a nic trudniejszego...”, „Dziennik Polski”: w: Trwa Zjazd Gnieźnieński, Internetowy Dziennik Katolicki – prasa (13 III 2010).

⁵⁰ A. Pietrowa-Wasilewicz, Nawrócić się na rodzinę, *Wiadomości KAI* 11 (2010), s. 2.

⁵¹ Przemówienie prezydenta Lecha Kaczyńskiego na VIII Zjeździe Gnieźnieńskim, 12 marca 2010., Internetowy Dziennik Katolicki (30 IV 2010).

⁵² Tamże.

⁵³ Libertynizm (fr. *libertinisme*) – jest to ruch umysłowy powstały w XVII w. we Francji, skierowany przeciwko autorytetom religii oraz przeciw myśleniu scholastycznemu i katolicko-feudalnemu ideałowi życia; wolnomyślicielstwo, sceptycyzm w sprawach religijnych. – Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1974, s. 428.

ścijaństwa, hołdując libertynizmowi i legalizacji aborcji. „Europa – dopuszczając do legalizacji aborcji, rozprzestrzeniania się rozwodów i homoseksualnych związków – niszczy inne prawa obiektywne i priorytetowe: takie jak prawo poczętych dzieci do życia, pracowników służby zdrowia do sprzeciwu sumienia, prawo dzieci do posiadania ojca i matki, prawa rodziny do bycia uznanej jako podmiot społeczny o znaczeniu publicznym”⁵⁴.

W takiej atmosferze wzrasta młodzież „Uboga w ideały, pusta duchowo, zainteresowana jedynie kibicowaniem sportowym, hitami muzycznymi, firmową odzieżą, reklamowanymi podróżami, emocjami seksualnymi”⁵⁵. Postępuje proces dechrystianizacji Europy oraz wzrost obecności islamu. „Niektóre elity europejskie, bardzo wrogo nastawione w stosunku do chrześcijaństwa i jego historii, są właśnie bardzo życzliwe dla islamu, zawyżając jego zalety kulturowe i nie zauważając jego ograniczeń w zakresie demokracji i praw człowieka”⁵⁶. Przewiduje się, że w 2050 roku 30% populacji europejskiej będzie muzułmanami.

Jednocześnie kard. Antonelli podkreślił, że w Europie widać rozkwit ruchów, stowarzyszeń, nowych wspólnot i rodzin chrześcijańskich angażujących się w życie parafii. „Pomimo sekularyzacji, pozostaje w ludziach ogromna potrzeba duchowości i pobożność ludowa w dalszym ciągu się rozwija”⁵⁷.

7. Prawo naturalne fundamentem rodziny i cywilizacji

Prof. Wojciech Łączkowski (ur. 1933) z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, były sędzia Trybunału Konstytucyjnego mówił o potrzebie dbałości o wartości rodzinne, ponieważ upadek rodziny oznaczałby upadek ludzkości. W Europie wartości chrześcijańskie zastępuje się światopoglądem materialistycznym. Szansą na uratowanie cywilizacyjnych i kulturowych podstaw Europy jest respektowanie prawa naturalnego. „Doświadczenia historyczne przestrzegają przed groźbą rozkładu i upadku nawet najpotężniejszych cywilizacji, które ignorując uniwersalne wartości moralne, kierowały się utopiami, niezgodnymi z prawem naturalnym, a więc amoralnymi ideologiami, nie chcąc lub nie potrafiąc dostrzec prawdziwego dobra człowieka”⁵⁸.

W dyskusji nad europejskim Traktatem Konstytucyjnym „wzbraniano się nawet przed użyciem słowa 'chrześcijaństwo'. [...] Innym narzędziem służącym zastępowaniu wartości chrześcijańskich założeniami światopoglądu materialistycznego są reguły tak zwanej politycznej poprawności. Jej fenomen polega na tym, że pomimo, iż na ogół nie ma charakteru normatywnego, za jej naruszenie grożą sank-

⁵⁴ Zakończył się VIII Zjazd Gnieźnieński (14 03 2010), <http://wiadomości.wp.pl/drukuj.html?wid=12072919> (11 VI 2010).

⁵⁵ E. A n t o n e l l i, Niepokojące rozmiary kryzysu rodzin w Europie, (14 III 2010) http://ekai.pl/8_zjazd_gnieznienski/x26756 (13 VI 2010).

⁵⁶ Tamże.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ VIII Zjazd Gnieźnieński, Małżeństwo i rodzina fundamentem Europy, *Wiadomości KAI* 11 (2010), s. 5.

cje zbliżone do sankcji prawnych”⁵⁹. Jako przykład prof. Łączkowski przypomniał sprawę włoskiego deputowanego do Parlamentu Europejskiego, Rocco Buttiglione (ur. 1948), który nie objął funkcji w Komisji Europejskiej z powodu konserwatywnych poglądów na temat homoseksualizmu. Akceptowanie zasad moralności chrześcijańskiej w życiu społecznym nie jest propagowaniem państwa wyznaniowego, ale tworzeniem harmonii między prawem stanowionym a prawem naturalnym⁶⁰.

Podobnie, ks. prof. Piotr Mazurkiewicz, sekretarz generalny Konferencji Episkopatów Wspólnoty Europejskiej (COMECE) stwierdził brak i unikanie we współczesnym prawie europejskim sporu o podstawowe wartości oraz akceptację „polityki minimalnych standardów etycznych”. Nie jest utopią „budowanie państwa liberalnego na fundamencie prawa naturalnego, lecz państwo liberalne zbudowane na fundamentach relatywizmu”⁶¹.

8. Ustawowe osaczenie rodziny

Liczne kontrowersje wzbudza uchwalona (6 V 2010) ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Sejm, pomimo licznych protestów organizacji prorodzinnych oraz krytycznego głosu przedstawicieli Kościoła katolickiego, odrzucił większość poprawek oraz wniosków mniejszości zgłoszonych przez opozycję. Wprowadza ona zakaz stosowania kar cielesnych wobec dzieci. Istnieje obawa, że stworzy ona pole do nadużyć i może doprowadzić do nadmiernej ingerencji w życie rodziny.

Już sama nazwa ustawy sugeruje, że przemoc występuje tylko w rodzinie, jakby rodzina była środowiskiem patologicznym. Bardziej adekwatny do rzeczywistości byłby tytuł – „o przeciwdziałaniu przemocy domowej”. Szeroko rozumiana definicja przemocy jest groźna z punktu widzenia wychowawczego, ponieważ przesadna ingerencja w rodzinę ogranicza jej autonomię⁶². „Za przemoc uznano nawet krytykowanie, zawstydzanie, ograniczanie kontaktów, również dzieciom, a więc zachowania będące naturalnym elementem procesu wychowania; [...] poważne zastrzeżenia do ustawy przedstawili m.in. dwaj Rzecznicy Praw Obywatelskich, dr Jan Kochanowski i prof. Andrzej Zoll, [...] eksperci, oraz ponad 40 tysięcy osób, które podpisały sprzeciw wobec nowelizacji na stronie www.rzecznikrodzicow.pl”⁶³.

Podobnie wypowiada się w sprawie ustawy o przemocy w rodzinie Rada ds. Rodziny Konferencji Episkopatu Polski (18 V 2010). W apelu tej Rady czytamy: „Rodzina jest niezbędnym dobrem ludzkości” (Benedykt XVI), a nie jest, jak się przed-

⁵⁹ W. Ł a c z k o w s k i, W Europie chrześcijaństwo zastępuje się światopoglądem materialistycznym, http://ekai.pl/8_zjazd_gnieznienski/x26711/pro-w-laczkowski-w-europie-chrzescijan (13 VI 2010).

⁶⁰ Tamże.

⁶¹ VIII Zjazd Gnieźnieński, Małżeństwo i rodzina fundamentem Europy, jw., s. 5–6.

⁶² Chrońmy autonomię rodziny (Z Antonim Szymańskim, członkiem Zespołu ds. Rodziny Komisji Wspólnej Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski rozmawia Alicja Dołowska), *Nasz Głos* 4 (2010), s. 30.

⁶³ Obrońcy Życia przeciw ustawie o przemocy w rodzinie (Apel do Mieczysława Augustyna, przewodniczącego Komisji Rodziny i Polityki Społecznej Senatu RP), Internetowy Dziennik Katolicki (19 V 2010).

stawia, źródłem patologii i przemocy. [...] nowelizacja Ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie godzi w rodzinę, w jej niezbywalne wartości i prawa jakimi są: wolność rodziny, prawo rodziców do wychowania dzieci według wyznawanych zasad, prawo dziecka do opieki ze strony własnych, biologicznych rodziców, intymność życia rodzinnego”⁶⁴. Rada ds. Rodziny KEP przedstawiła w trzecim punkcie omawianego dokumentu ważne stwierdzenie, że twórcy noweli tej ustawy powołują się na „fałszywe, naukowo nieuzasadnione założenia [...], że przemoc dotyczy 50% rodzin w Polsce (według niektórych badań tylko 5%), ma stanowić uzasadnienie dla powołania zespołów monitorujących rodziny, [...] co wiąże się między innymi ze zbieraniem danych bez zgody rodziny oraz jej inwigilację”⁶⁵.

Państwo ma „służyć rodzinie” zgodnie z zasadą pomocniczości, „a nie być jej sędzią i policjantem” – czytamy w piątym punkcie omawianego dokumentu. „Nikt nie ma prawa zarządzania rodzinami, lecz każdy ma obowiązek wspomagania ich, by rodzina mogła wypełniać swoje obowiązki”⁶⁶.

Twierdzenie, że przemoc dotyczy 50% rodzin w Polsce, jest fałszowaniem rzeczywistości i wprowadzaniem w błąd opinii publicznej. Oficjalne dane z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej pokazują, że „wyroki skazujące za przemoc domową dotyczą mniej niż jednego procenta rodzin – mówi Karolina Elbanowska, działaczka w Stowarzyszeniu Rzecznik Praw Rodziców”⁶⁷. Prof. Teodor Szymanowski zarzuca podobne niedorzeczności Magdalenie Kochan z PO, przewodniczącej podkomisji, która broniąc nowelizacji ustawy, twierdziła, że „rocznie dochodzi do 148 tys. przypadków przemocy w rodzinie”. T. Szymanowski przytoczył „statystyki prawomocnych skazań z 2008 r., według których pokrzywdzonych znęcaniem się było... 10 dzieci rocznie”⁶⁸.

Dla ilustracji przytaczam wyniki badań własnych, przeprowadzonych w 2007 roku w szkołach gminy Kętrzyn na próbie 630 uczniów szkół gimnazjalnych i średnich. W badanej populacji 2,1% respondentów przyznało, że rodzice stosują wobec nich kary cielesne. 13,5% uczniów było świadkiem przemocy w swoim domu, a 54,7% w szkole. Pomimo że w szkole przemoc występuje czterokrotnie częściej, nie wywołuje to zaniepokojenia odpowiedzialnych za życie społeczne w takim stopniu jak przemoc domowa.

Przytoczone wyniki świadczą, że rodzina nie jest jedynym środowiskiem, które ma z tym problem. Przemoc występuje zdecydowanie częściej w szkole, sąsiedztwie, czy mediach, które przemoc wręcz promują. Wywołuje wręcz zdziwienie fakt, że komisja sejmowa, mając możliwość poznania rzeczywistości, uparcie promuje zapisy, które przekraczają granice konstytucyjne⁶⁹. Trudno oprzeć się wrażeniu,

⁶⁴ Rada ds. Rodziny KEP w sprawie ustawy o przemocy w rodzinie, Ustawowe osaczenie rodziny, Internetowy Dziennik Katolicki (19 V 2010).

⁶⁵ Tamże.

⁶⁶ Ustawowe osaczenie rodziny (Głos Rady do Spraw Rodziny Konferencji Episkopatu Polski, 18 V 2010), *Wiadomości KAI* 21 (2010), nr 21, s. 5.

⁶⁷ Sejm szkodzi rodzicom (mówi K. Elbanowska, działaczka w Stowarzyszeniu Rzecznik Praw Rodziców), *Gość Niedzielny* 19 (2010), s. 7.

⁶⁸ P. K u c h a r c z a k, *Kłapsozbrodnia*, *Gość Niedzielny* 21 (2010), s. 38.

⁶⁹ Chrońmy autonomię rodziny, *iw.*, s. 31.

że istnieje sprzężenie ideologii z siłami politycznymi, które preferują wartości nieautentyczne w celu podporządkowania życia społecznego doraźnym interesom grupowym.

Niezwykle interesująca i pouczająca jest wypowiedź Ruby Harrold-Claesson, która jest prezesem Skandynawskiego Komitetu Praw Człowieka oraz adwokatem na temat prawa, które zniszczyło szwedzkie rodziny. Faktycznie, według panującej w Szwecji ideologii, dziecko jest własnością państwa. Prawa rodziców już nie obowiązują. „To prawo sprawiło, że rodzice w Szwecji obawiają się swoich dzieci. Rodzic już nie może nakazać dziecku, żeby za karę poszło do swojego pokoju., bo jest to uznawane za upokorzenie i złamanie prawa. Dzieci są edukowane już w przedszkolach i szkołach podstawowych, że rodzice nie mają prawa ich uderzyć, niezależnie od tego, co dziecko zrobiło. [...] Projekt polskiej ustawy jest bardzo podobny do ustawy obowiązującej w Szwecji. Jeśli wejdzie w życie, otworzy puszkę z oskarżeniami wobec rodziców. Rodzice mogą być skazywani, a dzieci odbierane. To już się dzieje w Szwecji. Jeśli będziecie naśladować model szwedzki, będziecie mieli te same skutki”⁷⁰ – przestrzega prezes Skandynawskiego Komitetu Praw Człowieka.

IV. „EUROPO ODNAJDŹ PRAWDZIWĄ RODZINĘ, A WRAZ Z NIĄ NADZIEJĘ DLA SIEBIE!”⁷¹

Tytuł podsumowania powyższego artykułu pochodzi z *Przesłania Zjazdu Gnieźnieńskiego, 14.03.2010*, które wystosowali uczestnicy na zakończenie obrad w formie apelu. Zwracają oni uwagę, „że chrześcijaństwo, judaizm i islam uznają rodzinę za fundament cywilizacji”. Rodzina jest więc nadzieją Europy, ponieważ to ona „jest naturalnym środowiskiem miłości, w którym przychodzi na świat i rozwija się człowiek”⁷². Odpowiedzią na kryzys rodziny jest próba ukazania poprzez świadectwo, refleksję i działanie jej pozytywnej wizji. Kobieta i mężczyzna tworzą pełnię duchową i cielesną, dlatego potrzebują siebie nawzajem. Bez dzieci, które są owocem małżeństwa, społeczeństwo skazane jest na wymarcie. W rodzinie człowiek dojrzewa, uczy się kochać, czyli dzielić się z innymi⁷³. Państwo powinno wspierać rodzinę, która stanowi instytucję pośrednią między jednostką a społeczeństwem i od jej kondycji zależy przyszłość tego społeczeństwa. Troska o rodzinę poprzez świadome kształtowanie polityki prorodzinnej jest „najlepszą inwestycją dla społeczeństwa i państwa”⁷⁴.

Cyprian Rogowski (ur. 1953), w podsumowaniu analiz koncepcji katechetycznych po Soborze Watykańskim II, pisze: „teoria religijnych procesów kształcenia nie może się ograniczyć tylko do przekazu wiedzy w nauczaniu, lecz musi obejmować

⁷⁰ Szwedzki model katastrofy (z Ruby Harrold-Claesson rozmawia Przemysław Kucharczak), *Gość Niedzielny* 21 (2010), s. 36–37.

⁷¹ *Europo odnajdź prawdziwą rodzinę! Przesłanie Zjazdu Gnieźnieńskiego, 14.03.2010, Sprawy Rodziny* 2 (2010), s. 131.

⁷² Tamże, s. 131–132.

⁷³ Tamże, s. 132.

⁷⁴ Tamże.

wać proces osobowego rozwoju człowieka. [...] trzeba uwzględnić również 'pośredni przekaz wiary', czyli dawanie świadectwa swoim chrześcijańskim życiem. [...] uczenie się życia należy traktować jako istotny czynnik warunkujący uczenie się wiary, co równocześnie jest zdecydowanie ważne dla przekazu wiary w ogóle"⁷⁵.

Józef Baniak (ur. 1948), badając znaczenie małżeństwa i rodziny w świadomości młodzieży, pisze: „W rodzinie jednocześnie społeczeństwo i państwo upatrują jedną z najważniejszych instancji wychowawczych i nośników socjalizacji młodzieży, ponieważ przekazuje ona ważny system wartości, dążeń i aspiracji życiowych swoim młodym członkom"⁷⁶. Konieczna jest pomoc, dotycząca także świadomości małżeńskiej i rodzinnej oraz formacji postaw i zachowań seksualnych. „Wbrew pozorom i stereotypowym sądom młodzież [...] oczekuje od dorosłych i znaczących dla nich osób zrozumienia sytuacji życiowej, wsparcia w wyjaśnianiu i rozwiązywaniu trudnych problemów życiowych"⁷⁷.

Tolerancja i wolność w zakresie wyboru systemów znaczeń rodzi obojętność, niepewność zachowań oraz względność. Młodzi ludzie są dzisiaj bardziej otwarci na innowacje, łatwiej przyjmują nowe, nie zawsze społecznie i środowiskowo akceptowane treści. Wynika stąd konieczność ciągłej socjalizacji, która zmierza do wychowania dojrzałych osobowości, ludzi posiadających indywidualną motywację w zakresie podstawowych wartości⁷⁸. Literatura przedmiotu wyraźnie wskazuje, że socjalizacja religijna rozciąga się na całe życie człowieka: dzieciństwo, młodość, dojrzałość, czyli stanowi ona „socjalizację permanentną”, ciągłą. W społeczeństwie pluralistycznym religijność młodzieży wymaga ustawicznego podtrzymywania przez środowisko społeczne⁷⁹.

Powstała sytuacja wymaga szerszej akcji społecznej, która jest zadaniem nie tylko duszpasterzy, ale również wszystkich katolików. Stolica Apostolska wydała 22 października 1983 r. *Kartę Praw Rodziny*, która przedstawia oficjalnie głoszoną doktrynę katolickiej rodziny:

- rodzina powinna razem z państwem współdziałać w tworzeniu dobra wspólnego;
- rodzice mają niezbywalne prawo do wychowywania dzieci (w tym także religijnego);
- macierzyństwo jest podstawową rolą kobiety;
- pełnienie innych ról poza rodziną nie powinno przeszkadzać w pełnieniu jej podstawowych obowiązków, tj. matki i żony⁸⁰. Wprawdzie *Karta Praw Rodziny* nie ma mocy aktu prawa krajowego, czy międzynarodowego, ale może

⁷⁵ C. R o g o w s k i, *Koncepcje katechetyczne po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1997, s. 164–165.

⁷⁶ J. B a n i a k, *Małżeństwo i rodzina w świadomości młodzieży gimnazjalnej na tle kryzysu jej tożsamości osobowej. Studium socjologiczne*, Kraków 2010, s. 12.

⁷⁷ Tamże, s. 259.

⁷⁸ W. P i w o w a r s k i, *Socjologia religii*, Lublin 1996, s. 99.

⁷⁹ Tamże, s. 103.

⁸⁰ P. K r y c z k a, *Małżeństwo i rodzina*, w: *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Warszawa 1993, s. 102.

być uznana za cenną propozycję takiego aktu, którą Stolica Apostolska przedstawia społeczności międzynarodowej.

Aby cele te mogły być realizowane w rodzinie, władza państwowa powinna zapewnić:

- a) prawo rodziny do przestrzeni życiowej jako miejsca tworzenia kultury religijnej w życiu codziennym;
- a) prawo rodziny do bycia razem. Chodzi tu o margines wolnego czasu, czyli taką organizację pracy, aby sprzyjała życiu rodzinnemu;
- a) właściwie pojętą emancypację kobiet. Należy lansować wzory osobowości społecznej kobiety, które powinny odgrywać właściwą rolę w rodzinie i społeczeństwie⁸¹.

Obecne przeobrażenia sceny społeczno-politycznej kształtują społeczeństwo pluralistyczne, wolne od podporządkowania się jednemu systemowi wartości, przekonań i norm. Rodzina, która jest jedną z najważniejszych instytucji wychowawczych potrzebuje wsparcia. Badania wskazują wyraźnie zapotrzebowanie na personalistyczne postawy życia rodzinnego, właściwą rolę miłości małżeńskiej i rodzinnej oraz potrzebę poprawnej hierarchii wartości. Podstawowa religijność i moralność może być kształtowana jedynie w dialogu. Świadczy to o potrzebie ciągłej socjalizacji religijnej, socjalizacji permanentnej. Doniosłą rolę „w ciągłości religijnej kultury spełniają podmioty socjalizacji permanentnej” (Kościół, szkoła, grupy rówieśnicze). Rodzina wymaga wsparcia otoczenia (*Karta Praw Rodziny*). Władza państwowa powinna chronić podstawowe prawa rodziny. Jedynie rodzina, wspierana przez państwo w kształtowaniu zdrowego, wykształconego i wychowanego człowieka jest największym kapitałem społeczeństwa⁸².

IDEOLOGISIERUNG DES GESELLSCHAFTLICHEN LEBENS

ZUSAMMENFASSUNG

Charakteristische Eigenschaft der Gegenwart ist der Individualismus und die Anonymität des gesellschaftlichen Lebens. Nebeneinander wohnende Menschen und Familien wissen kaum was voneinander. Die Ideologie betrifft menschliche Überzeugungen, „die angeblich auf dem Grundsatz der Realität beruhen, tatsächlich aber sich um subjektive Angelegenheiten bemühen” (A.J. Nowak). Sie schwankt zwischen Lüge und Fehler. Anhänger der Ideologie, die Uniformierung und Globalisierung des gesellschaftlichen Lebens bevorzugen, errichten Fundamente für den Egoismus einzelner Menschen, ganzer Familien bzw. gesellschaftlicher Gruppen. Europa verliert seinen christlichen Humanismus. Die Ideologisierung des gesellschaftlichen Lebens zerschlägt die Struktur von Familie und Nation, beschränkt sich auf rein irdischen Fortschritt und widersetzt sich der vollständigen Wahrheit über Mensch und Familie. Die katholische gesellschaftliche Wissenschaft übt eine kritische Funktion gegenüber der

⁸¹ J. M a j k a, Proces sekularyzacji rodziny i problem odnowy jej religijnego charakteru, w: Ewangelizacja, red. J. Krucina, s. 136.

⁸² Z. K l i m c z u k, Socjologia rodziny. Zagadnienie wybrane. Olsztyn 2007, s. 96.

Ideologie aus, aber bindet sich an keine politischen Strukturen (SRS 41). Notwendig ist die Besorgtheit des Staates um die geistige und körperliche Fülle der Familien gemäß natürlichem Recht. Es besteht der Bedarf auf personifizierte Haltungen des familiären Lebens, die eigentliche Rolle der Liebe in der Ehe sowie eine korrekte Wertehierarchie. Die vom Staat unterstützte Familie in der Gestaltung eines gesunden, erzogenen und gebildeten Menschen ist das größte Kapital der Gesellschaft.